

Krystyna Demkowicz-Dobrzańska

ORCID: 0009-0008-9386-0080

Uniwersytet Gdański

University of Gdańsk

AKTUALNOŚĆ ROZWAŻAŃ IMMANUELA KANTA O ZŁU RADYKALNYM W FILOZOFII CHANTAL DELSOL

Actuality of Immanuel Kant's Considerations on Radical Evil in Chantal Delsol's Philosophical Thoughts

Słowa kluczowe: Immanuel Kant, Chantal Delsol, zło radykalne, ideologie XX wieku, filozofia polityczna, antropologia

Key words: Immanuel Kant, Chantal Delsol, radical evil, ideologies of the 20th century, political philosophy, anthropology

Streszczenie

Celem artykułu jest próba wykazania wpływu kantowskiego rozumienia zła na rozważania Chantal Delsol dotyczące cywilizacji zachodniej. Francuska filozof bada idee społeczne i polityczne, aby wyjaśnić przyczyny wielokrotnego ludobójstwa i krachu ideologii XX wieku. Szuka sposobów, jak zapobiec tyranii i totalitaryzmom. Analizuje sytuację godnego podmiotu ludzkiego w relacji do innych i do systemu społeczno-politycznego. Podmiot, którego godność jest respektowana, stanowi gwarancję stabilnego porządku społecznego. Aby właściwie budować dobre społeczeństwa, należy rozpoznać przyczyny błędów. Podstawowym problemem pozostaje kwestia zła.

Abstract

The purpose of this paper is an attempt to show an influence of Kantian understanding of evil on Chantal Delsol's considerations about western civilization. The French philosopher explores social and political ideas in order to explain causes of multiples genocides and collapse of ideologies of the 20th century. She looks for solutions how to prevent tyranny and totalitarianism. Delsol analyzes the situation of a dignified individual in relation with others and with the socio-political system. The individual, whose dignity is respected, is a cornerstone of a stable social order. There is a necessity to find the roots of mistakes to build the successful society. The issue of evil remains an underlying problem.

Inspiracją do napisania niniejszego szkicu stał się namysł Chantal Delsol nad kondycją społeczeństwa Zachodu, które wyrosło z okreśło-

ných uwarunkowań kulturowych i aksjologicznych. Wnosząc z wybranej eseistyki filozoficznej (przetłumaczonych na język polski i angielski kilku zbiorów esejów filozoficznych oraz artykułów opublikowanych w czasopiśmie) współczesnej francuskiej myślicielki, wartości, pryncypia budujące szeroko pojętą kulturę Europy i krajów należących do zachodniego kręgu cywilizacyjnego stanowią centrum jej zainteresowań. Chodzi tu zarówno o analizę źródeł cywilizacji zachodniej, prześledzenie przemian społecznych, politycznych i kulturowych na przestrzeni wieków i w ostatnich latach, jak i zestawienie ich z innymi cywilizacjami, także starożytnymi, co znacząco wzmacnia wartość poznawczą. Delsol porusza szerokie spektrum zagadnień, nie tylko z zakresu filozofii społecznej i politycznej, ale i antropologii. Stara się pokazać, jak w ten kod kulturowy wpleciony jest podmiot – jednostka ludzka obdarzona niezbywalną godnością i będąca w relacji zarówno do Innego, jak i do społeczeństwa, w którym żyje.

Opisanie przez francuską filozof wartości fundujących naszą cywilizację ma na celu dotarcie do przyczyn zła społecznego, wydarzającego się na przestrzeni wieków, a którego kulminacją stały się tragedie wielokrotnego ludobójstwa i upadku ideologii w XX wieku. Prześledzenie historii błędów i zniekształceń wartości budujących tożsamość zachodniego człowieka będącego w relacji do innych, z którymi tworzy mniejsze i większe społeczności, pozwoliłoby na uniknięcie tyranii i totalitaryzmów w przyszłości. Jednym z najpilniejszych i najtrudniejszych problemów filozoficznych, rozważanych przez Delsol, jest zło. Píše o tym wprost w artykule *Banalność zła* opublikowanym w „Znaku” (Delsol 2003a: 78–83): „Problem zła jest dla ludzi najbardziej bolesną tajemnicą. [...] Chciałabym mówić o źródłach zła i rozmaitych hipotezach na ten temat. Ewolucja, jaką przeszły te hipotezy, odegrała w myśli współczesnej zasadniczą rolę. Postaram się pokrótce wykazać, że nasza osobista wizja świata w znacznej mierze zależy od tego, jak postrzegamy pochodzenie zła”. W późniejszym zbiorze pism poświęconych fundamentom kultury zachodniej i ich przekształceniom mówi wprost, iż „definicja zła w każdej kulturze, nawet w każdej epoce kulturowej, wiąże się z szeroką wizją społeczeństwa, człowieka i kosmosu” (Delsol 2018: 41).

Zgodnie więc z deklaracją autorki kwestia zła poruszana jest w niemal wszystkich dostępnych zbiorach esejów. Szczególne miejsce poświęca mu w następujących pozycjach: *Esej o człowieku późnej no-*

woczesności (2003), *Czym jest człowiek?* (2011), a także (w mniejszym stopniu) *Nienawiść do świata: totalitaryzmy i ponowoczesność* (2017) oraz *Kamienie węgielne* (2018). W niniejszym szkicu odniesienia zostały ograniczone do trzech pierwszych pozycji. Podstawowy punkt odniesienia w dalszych rozważaniach stanowią konstatacje Immanuela Kanta, zawarte w rozprawce *O obecności złego pryncypium obok dobrego albo o radykalnym złu w ludzkiej naturze* (Kant 2011). Delsol niejednokrotnie odwołuje się do analiz królewieckiego myśliciela. Tam, gdzie odwołań wprost brak, ustalenia Kanta o złu radykalnym zawarte są implicite w wywodach francuskiej filozof.

* * *

Nad zjawiskiem zła musimy się pochylać jako istoty rozumne żyjące w społeczeństwie. Taka myśl zdaje się patronować pisarstwu Delsol. Pozostawiona nam w spuściznie przez Arystotelesa i kolejnych myślicieli, rozważających zarówno urządzenie społeczeństw, jak i status indywiduum ludzkiego, wyraźnie przenika pisma poświęcone myśli politycznej, cywilizacyjnej i antropologicznej współczesnej francuskiej badaczki. W historii refleksji filozoficznej opisano przykłady rozmaitych rodzajów zła: 1) moralnego, tj. wynikającego z wyboru wolnego podmiotu ludzkiego, 2) tzw. naturalnego czy fizycznego, tj. niezawinionego przez człowieka; tutaj można wymienić m.in. katastrofy będące efektem żywiołów przyrody, choroby, nieuchronność śmierci, oraz 3) metafizycznego. W trzecim rodzaju chodzi o zbadanie natury zła, jego istotę czy sposób istnienia (Drwięga 2018: 13). W tradycji filozoficznej najdłużej utrzymywał się pogląd odmawiający złu pozytywnego bytowania (Krapiec 1995: 53–76). Poczynając od Euklidesa z Elidy, twierdzącego, że jedynym bytem jest dobro, zaś zło to niebyt (Wiśniewski 1999: 7), stopniowo poprzez filozofię chrześcijańską (np. rozważania o złu Augustyna, Tomasza z Akwinu) umocniła się prywatywna teoria zła, czyli koncepcja zła jako braku dobra (Krapiec 1995: 55–76; Pawłowski 1998: 31–40). Można to wówczas rozumieć jako negatywną własność bytu, której korzenie tkwią w skończoności (Tarnowski 2018: 41).

Od wieków (w mitologii, następnie w refleksji filozoficznej) zauważa się po pierwsze bezradność tak wobec empirycznego, bezpośrednio doświadczanego zjawiska, jak również wobec próby intelektualnego ujęcia istoty i statusu ontycznego zła. Po drugie istnieje poczucie, że zła jest zdecydowanie więcej w świecie niż dobra (Wiśniewski 1999: 7;

Żelazna 1992: 5–58), artykułowane przez starożytnych, dojmujące tak w filozoficznych rozważaniach, jak i w potocznym odczuciu do dziś. „Świat pogrąża się w złu – to skarga tak stara jak historia, nawet jak jeszcze starsza od niej poezja, ba, równie stara jak najstarsza ze wszystkich ze wszystkich fantazji, religia kapłańska” (Kant 2011: 23).

Delsol problem zła bada przede wszystkim w aspekcie moralnym. Zgodnie z przyjętym przez myślicielkę stanowiskiem antropologicznym człowiek to autonomiczny podmiot, którego podstawową własnością jest niezbywalna godność (Delsol 2018: 30–34). Oznacza to, że jako autonomiczna istota człowiek obdarzony jest wolnością, a tym samym posiada zdolność wyboru dobra i zła oraz odpowiada za ten wybór.

W rozważaniach Immanuela Kanta nastąpiła ewolucja w rozumieniu pochodzenia zła moralnego. Pojęcie zła radykalnego zostało szczegółowo omówione w dziele z 1793 roku, poświęconym filozofii religii pt. *Religia w obrębie samego rozumu*. W ramach tego zbioru opublikowana została m.in. rozprawka pt. *O obecności złego pryncypium obok dobrego albo o radykalnym złu w ludzkiej naturze*. Zawarte tam analizy dotyczące pochodzenia zła pozwalają francuskiej filozof uzasadnić jej własną koncepcję zła społecznego, szczególnie w cywilizacji zachodniej. Kanta rozumienie zagadnienia zła jest zbliżone do chrześcijańskiego, a może lepiej powiedzieć judeochrześcijańskiego (*Stary Testament* i przekaz o grzechu pierworodnym, wpływającym z wolności podarowanej ludzkości przez Stwórcę), a także do pojmowania właściwego starożytnym Grekom (Delsol 2003b: 187). Starożytni, mimo że nie znali transcencji czy chrześcijaństwa, to jednak uważnie obserwowali zachowania ludzkie i ich konstatacje były zbliżone do powyższych (Ibidem: 188). Arystoteles, analizując w *Polityce* przyczyny wojen domowych, głównie wylicza problemy wynikające z przywar ludzkich, niedotrzymywania umów itp., a więc wskazuje na przewrotną ludzką naturę (Arystoteles 1964: 49). Pokazuje tym samym, że to w samym człowieku należy szukać przyczyn fiaska w ustanawianiu dobrego społeczeństwa – państwa.

Królewiecki filozof nazywa zło radykalnym, ponieważ jest ono zakorzenione w naturze ludzkiej (łac. *radix* oznacza korzeń). Mirosław Żelazny dopowiada, iż nie należy mylić tego znaczenia z potocznym rozumieniem terminu „radykalny” jako zasadniczy, gruntowny, bezkompromisowy (zob. Żelazny 1993: 107). Warto przy okazji zwrócić uwagę na zmieniającą się zawartość znaczeniową pojęcia zła radykalnego w XX wieku. Na przykład Hannah Arendt początkowo rozumie zło ra-

dykalne właśnie jako absolutne, skrajne, czyli przejawia pojęcie zdefiniowane przez Kanta i wypełnia je inną treścią. Z czasem odchodzi od absolutystycznie rozumianego zła radykalnego i wycofuje się z poglądu, że w ludzkiej historii mógłby przebywać szatan, który zdejmowałby odpowiedzialność z poszczególnych jednostek czy grup społecznych za popełnione zło. Po przesłuchaniach nazistowskich zbrodniarzy dochodzi do wniosku, że zło jest banalne w tym sensie, że może stać się udziałem każdego.

Przez naturę człowieka w tym przypadku, jak pisze Kant, „rozumie my jedynie subiektywną podstawę używania wolności w ogóle (podległą obiektywnym prawom moralnym), która poprzedza każdy postrzegany czyn. Ta subiektywna podstawa musi być jednak sama zawsze aktem wolności (w przeciwnym razie człowiekowi nie mogłoby być przypisane właściwe używanie lub nadużywanie ze względu na prawo moralne, jego własnej woli [*Willkür*], a dobra i zła nie można by ujmować w kategoriach moralnych). Dlatego jedynie w prawie, które wola [*Willkür*] sama sobie wyznacza dla korzystania ze swojej wolności, tzn. w maksymie, może leżeć podstawa zła; a nigdy w naturalnym popędzie albo w przedmiocie, który determinuje wolę [*Willkür*] poprzez skłonność” (Kant 2011: 24–25).

Jak w tym kontekście rozumieć naturę? Nie jako zdeterminowany świat przyrody, lecz jako podstawę użycia wolności, która to wolność dopiero stoi za wyborem dobra lub zła, w równym stopniu. Skłonności zarówno do dobra, jak i zła tkwią w człowieku niejako potencjalnie, a za podstawę można przyjąć tkwiącą w nim złą lub dobrą maksymę, a za nimi dające się wywnioskować powszechnie będącą w podmiocie podstawę wszystkich maksym: „Człowiek przecież nazywa się złym nie dlatego, że dokonuje on czynów, które są złe (sprzeczne z prawem), lecz dlatego, że są one tego rodzaju, iż świadczą o tkwiących w nim złych maksymach. Aby człowieka nazwać złym, konieczne jest, aby ze złego postępowania móc a priori wywnioskować leżącą u jego podstaw złą maksymę, a z niej z kolei leżącą powszechnie w podmiocie podstawę wszystkich poszczególnych moralnie złych maksym” (Ibidem: 24). Inaczej rzecz ujmując, człowiek nie jest zły, ponieważ popełnił zły czyn, ale zły czyn wskazuje na intencję tkwiącą w człowieku do popełnienia tegoż czynu.

Konkludując, kiedy mówimy, że człowiek jest z natury dobry albo z natury zły, oznacza to, że człowiek ogólnie posiada w sobie „jakąś

pierwotną podstawę umożliwiającą przyjmowanie dobrych albo złych (sprzecznych z prawem) maksym (przez to wyraża się równocześnie właściwość jego gatunku)” (Ibidem: 25). Fakt, że zło jest zakorzenione w naturze, oznacza więc powszechność i właściwość gatunku ludzkiego.

Zło moralne zostaje utożsamione ze złą wolą; mamy z tym do czynienia wówczas, gdy wolny podmiot świadomie, rozmyślnie łamie prawo moralne. Inaczej mówiąc, polega ono na subiektywnej podstawie możliwości odstępstwa maksymy od prawa moralnego. Kant wskazuje na elementy, które stopniowo przyczyniają się do łamania prawa moralnego i degeneracji woli. Należą do nich: słaba wola czy ułomność ludzkiej natury (człowiek chce działać zgodnie z prawem moralnym, ale wysokie standardy przerastają go i powodują, że rezygnuje i zaczyna łamać zasady); nieczyste pobudki, tj. własny interes, przyjemność itp. Wykonywanie prawa moralnego powinno być bezinteresowne i wypełniane z szacunku do niego. Zaburzenie następuje wówczas, gdy włączają się pobudki inne, jak właśnie różnego rodzaju interesy. Najgorszym stadium upadku jest złośliwość albo inaczej zepsucie i wypaczenie ludzkiego serca (sposób myślenia jest zepsuty u swoich korzeni; tzw. perwersyjna wola). Podmiot posiadający taką wolę stawia ponad prawem moralnym miłość własną (Ibidem: 32–33). Tu za przykład mogą posłużyć dyktatorzy-zbrodniarze (Hitler, Stalin, Putin). Przykładami literackimi niech będą bohaterowie powieści markiza De Sade, Dostojewskiego (Stawrogin), czy bohater powieści *Via Mala* J. Knittela, Jonas Lauretza.

Jak widać z powyższego streszczenia, Kant drobiazgowo opisuje skłonność człowieka jako przedstawiciela gatunku zarówno do dobra, jak i do zła. Uwagi te wystarczająco wskazują kierunek myślenia francuskiej badaczki.

Chantal Delsol przypomina o tej własności czy skłonności wszystkich przedstawicieli rodu ludzkiego, przywołując wprost wnioski Kanta zawarte w pracy poświęconej źródłu zła w ludzkiej naturze: „Immanuel Kant, który podejmuje myśl chrześcijańską, choć pozbawia ją jej uzasadnień, proponuje nie tylko nową podstawę (autonomię), aby uprawomocnić jednakową godność każdego człowieka [w tym miejscu Delsol zwraca również uwagę na ważkość antropologicznej myśli Kanta dla jej własnej koncepcji człowieka – K.D.D.]. Wobec kwestii dobra i zła postępuje podobnie: [...] usiłuje wykazać środkami filozoficznymi źródłowy charakter zła” (Delsol 2011: 120). Zło jest udziałem wszystkich

ludzi bez wyjątku i należy się z tą ułomnością pogodzić, gdyż zaprzeczanie czy odrzucanie tego faktu doprowadziło już do zbyt wielu katastrof społecznych w historii świata. Tragedią ludzkości zdaje się zapomnienie tego faktu. Wystarczy jednak prześledzić rozwój, przebieg i koniec dwóch totalitaryzmów XX-wiecznych, czyli komunizmu i faszyzmu, aby wyciągnąć wnioski. Delsol w swoich wywodach często posługuje się metaforą grzechu pierworodnego, którego idea jest dla niej zbieżna z konkluzjami Kanta: „[...] zło leży u korzeni jak pisał Kant i jak zawsze uważali chrześcijanie, że istnieje w każdym człowieku, a nie tylko w niektórych” (Delsol 2003a: 78–83). Gdy historia europejska żyła jeszcze chrześcijaństwem, wówczas pamięć o grzechu pierworodnym była żywa, nie pozwalała wyrugować z pamięci faktu, że nikt nie jest bez winy. Nawet święty nie był doskonały, ale jedynie żmudnie próbował przekraczać słabości na swojej drodze do Boga (Delsol 2003b: 187).

Wraz z zapominaniem chrześcijaństwa lub z opacznym jego pojmowaniem w niektórych ideologiach lub herezjach religijnych mamy do czynienia z segregowaniem ludzi na doskonałych i niedoskonałych, których można z czystym sumieniem obciążyć winą za całe zło zachodzące w świecie. Delsol przywołuje nazwiska dwóch wpływowych filozofów u progu doby nowożytnej: Jeana Jacques’a Rousseau i Johanna Gottlieba Fichtego – obydwaj myśliciele zanegowali tezę o istnieniu grzechu pierworodnego. Człowiek rodzi się niewinny i dopiero staje się zły pod wpływem okoliczności, społeczeństwa, cywilizacji, własności prywatnej, tresury wychowawczej itd. Myśliciele ci przyczyniają się znacząco do nowej interpretacji zła, mianowicie takiej, iż można znaleźć jego rozwiązanie w historii, w przebiegu czasu. Stąd wniosek, że jest możliwe zbudowanie doskonałego państwa dzięki wykształceniu doskonałego człowieka (Ibidem: 188).

Według Delsol porzucenie idei grzechu pierworodnego (ale też zapomnienia rozważań Kanta o usposobieniu podmiotu ludzkiego zarówno do moralnego zła, jak i moralnego dobra) prowadzi do następujących faktów: dochodzi do głosu nadzieja na wyrugowanie zła z ludzkiej wspólnoty, ale i jednocześnie powstaje konieczność umieszczenia gdzieś jego przyczyny. Powracająca cyklicznie w historii gnoza w postaci manicheizmu jest potężnym intelektualnym uproszczeniem, szukaniem prostych, czarno-białych rozstrzygnięć. Próbuje uporządkować i wyjaśnić pojawiające się w świecie zło, nie dostrzegając błędów wynikających z tego rodzaju uproszczeń. Uproszczenia te niestety nie pozo-

stają w sferze niewinnych spekulacji, ale mają ambicję wpływania na rzeczywistość społeczną i jej przekształcanie. Skutkują powstawaniem w różnych warunkach historycznych i politycznych niebezpiecznych ideologii. Zazwyczaj w tym procesie usuwania zła ze wspólnoty uruchamia się mechanizm kozła ofiarnego (Delsol 2003b: 189–190), który jest doskonale znany z wydarzeń minionego wieku, a który na gruncie etnologii, badając prymitywne społeczności, opisał francuski uczony Rene Girard. Według francuskiej badaczki mechanizm ten stanowi najważniejszy proces umysłowy nowożytności, który jest skrajnie niebezpieczny, gdyż arbitralnie pozbawia wybranych ludzi lub całe wspólnoty praw społecznych czy wręcz prawa do egzystencji.

Uniwersalność myśli Kanta o ludzkiej naturze, jego filozoficzna przenikliwość (dostrzegł naiwność myśli Rousseau i innych myślicieli wierzących w dobrą naturę ludzką) wydaje się godna przypominania zwłaszcza w obliczu wydarzeń wojennych w czasach, o których zdążyliśmy pomyśleć, że wszelkie wojny czy rewolucje stały się przeszłością. Historia niestety się nie skończyła (w rozumieniu F. Fukuyamy porządku politycznego), a wręcz wydaje się, że ludzkość zostaje zmuszana do jej powtarzania i przemyślenia na nowo.

Zrewidować należałoby ponownie nasze rozumienie uwarunkowań człowieka, jego możliwości, ale i ograniczeń, abyśmy przynajmniej potrafili wyciągać wnioski i nie popełniali starych błędów. Wprawdzie kultywowanie dobra, cnoty wymaga od poszczególnego człowieka więcej pracy i wysiłku z powodu rozległości niegodziwości ludzkiej (Arystoteles 1982: 1126), to jednak jest nadzieja uchronienia się przed ciągłym zagrożeniem, którą wskazuje Stagiryta (Arystoteles 1982: 1126; Czarnik 1999: 19). Jest to fakt, że zło osiągające pełnię samo siebie niszczy, ponieważ przekracza miarę. Tak więc, według Tadeusza Czarnika, niezależnie od stopnia opanowania świata przez zbrodniczych dyktatorów ostatecznie muszą oni przegrać, jeśli nie w wymiarze jednostkowym, to społecznym (ideologie totalitarne nie wytrzymują próby czasu). Putina i stojących u jego boku oprawców, podobnie jak hitlerowców po II wojnie światowej, czeka trybunał sprawiedliwości, niezależnie od stopnia realizacji egzekucji wyroków.

Szansą na wyjście z błędnych ścieżek ideologicznego myślenia i odbudowanie wspólnoty jest według francuskiej filozof rezygnacja z personifikacji zła oraz z idei stworzenia nowego człowieka, które to idee nawzajem się podtrzymują (Delsol 2003b: 197–198; 2017: 64). Otwiera

się tutaj szerokie pole do dyskusji na temat kształtu przyszłej wspólnoty godnych podmiotów ludzkich, zapoczątkowane w poważnym stopniu przez dysydentów z Europy Środkowo-Wschodniej, a więc tej części europejskiej, która najboleśniej została doświadczona przez totalitaryzmy XX wieku (Delsol 2003b: 198).

Na koniec zacytujmy fragment z *Eseju o człowieku późnej nowoczesności*: „Właśnie dlatego, że zło jest w każdym z nas i wiąże się z wyrażaniem wolności, możemy stać się podmiotami, zdolnymi odróżniać w głębi siebie dobro od zła. Jako świadomy i wolny podmiot, jestem źródłem mojego czynu, a więc jestem zdolny do dobra i zła, których nie można przypisać społeczeństwu ani grupie, ani jakimkolwiek kozłowi ofiarnemu. Właśnie dlatego, że człowiek nie jest ani niewinny, ani całkowicie zależny od warunków społecznych, może domagać się statusu podmiotu” (Delsol 2003b: 196–197).

To trawestacja poglądów Kanta i tym samym największy ukłon w jego stronę. Z faktu, iż zło przynależy ludzkiej kondycji i nie da tej skłonności z natury ludzkiej usunąć, nie wynika, że człowiek nie może stawać się lepszy. Jest w stanie walczyć ze złem, gdyż w równym stopniu posiada zdolność do dobra. Musi to być jednak ciągły trud wymagający stałej gotowości i wytrwałości. Nie ma prostego rozwiązania; należy zbadać ograniczenia i słabości natury ludzkiej, a dopiero wówczas można próbować budować mniejsze i większe wspólnoty społeczne. Jednakowoż Delsol podobnie jak Kant zauważa, że nie znamy ostatecznie ani źródła zła, ani źródła wolności (Delsol 2011: 121). Jest to tajemnica, wobec której pozostajemy bezradni.

Bibliografia

- Arystoteles (1964), *Polityka*, przeł. L. Piotrowicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Arystoteles (1982), *Etyka nikomachejska*, przeł. D. Gromska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Czarnik T. (1999), *Zło w etyce Arystotelesa*, [w:] *Studia z dziejów filozofii zła*, R. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń: 15–19.
- Delsol Ch. (2003a), *Banalność zła*, „Znak” 579: 78–83.
- Delsol Ch. (2003b), *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, przeł. M. Kowalska, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Delsol Ch. (2011), *Czym jest człowiek? Kurs antropologii dla niewtajemniczonych*, przeł. M. Kowalska, Wydawnictwo Znak, Kraków.

- Delsol Ch. (2017), *Nienawiść do świata: totalitaryzmy i ponowoczesność*, przeł. M. Chojnacki, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Delsol Ch. (2018), *Kamienie węgielne. Na czym nam zależy?*, przeł. M. Kowalska, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Drwięga M. (2018), *Zło – ten problem filozofii*, [w:] *Filozofia wobec zła. Od spekulacji do transgresji. Philosophy and Evil. From Speculation to Transgression*, M. Drwięga, R. Strzelecki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków: 9–23.
- Kant I. (2011), *Religia w obrębie samego rozumu*, przeł. A. Bobko, [w:] I. Kant, *Dzieła zebrane*, t. 5, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Krapiec M. (1995), *Dlaczego zło? Rozważania filozoficzne*, [w:] M. Krapiec, *Dzieła*, t. 3, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Kupś T. (2009), „Zło radykalne” z perspektywy filozofii religii Immanuela Kanta, [w:] *Koncepcje i problemy filozofii zła*, M. Jaranowski, R. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń: 35–50.
- Niemczuk A. (2013), *Traktat o złu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Pawłowski P. M. (1998), *Augustyna Aureliusza zmaganie ze złem*, „Nowa Krytyka” 9: 31–40.
- Tarnowski K. (2018), *Zło*, [w:] *Filozofia wobec zła. Od spekulacji do transgresji. Philosophy and Evil. From Speculation to Transgression*, M. Drwięga, R. Strzelecki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków: 39–49.
- Wiśniewski R. (1999), *O przedmiocie i metodach filozofii zła*, [w:] *Studia z dziejów filozofii zła*, R. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń: 5–13.
- Żelazna J. (1992), *Zagadnienie zła w systemie etycznym i metafizyce Platona*, [w:] *Z problematyki teorii zła*, J. Żelazna (red.), Agencja „Comer-Press”, Inowrocław, Toruń: 29–58.
- Żelazny M. (1993), *Idea wolności w filozofii Kanta*, Wydawnictwo Comer, Toruń.